

Sygn. akt III AUa 297/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|----------------|--|
| Przewodniczący | SSA Marek Procek (spr.) |
| Sędziowie | SSA Jolanta Pietrzak SSA Lena Jachimowska |
| Protokolant | Elżbieta Szewczyk |

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018r. w Katowicach

sprawy z odwołania W. J., D. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 9 listopada 2017r. sygn. akt IX U 974/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz ubezpieczonego W. J. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA J.Pietrzak /-/ SSA M.Procek /-/ SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 297/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku - na skutek odwołań W. J. i D. K. - zmienił decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych Oddział w R. z dnia 5 czerwca 2017 r. i stwierdził, że W. J., jako pracownik u płatnika składek Warsztat Blacharsko - Dekarski (...), podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 grudnia 2016 r. do 31 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy ustalił, iż D. K. prowadzi działalność gospodarczą w postaci warsztatu blacharsko - dekarskiego. Większość prac jest wykonywanych w terenie, na budowach. Aktualnie płatnik zatrudnia 3 osoby, wszystkie na podstawie umowy o pracę.

Ubezpieczony W. J. od 2004r. jest na emeryturze. Od tego czasu nie pracował. Ubezpieczony zamierzał wziąć kredyt w banku. Zgłosił się do płatnika, ponieważ słyszał, że ten potrzebuje pracownika. Został zatrudniony w 1/4 etatu na podstawie umowy

o pracę zawartą na okres próby od 1 grudnia 2016r. do 28 lutego 2017r. na stanowisku pracownika porządkowego. Miesięcznie wynagrodzenie za pracę wynosiło 462,50 zł. Umowę rozwiązano za porozumieniem stron z dniem 31 stycznia 2017r. Po rozwiązaniu umowy

o pracę, na miejsce ubezpieczonego płatnik nie zatrudnił żadnego pracownika. Ubezpieczony rozwiązał umowę o pracę przed upływem okresu jej obowiązywania z uwagi na ciężką chorobę matki i konieczność zapewnienia jej opieki. Ubezpieczony uporządkowywał plac firmowy, na którym znajdowały się zwały desek i złomu. Ubezpieczony odzyskiwał deski do dalszego użytku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach ubezpieczeniowych oraz dowodów z zeznań ubezpieczonego W. J., zeznań pracodawcy D. K. i zeznań świadka B. K..

Sąd ten przywołał normy art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst Dz. U z 2013r., poz. 1442 - dalej, jako ustawa systemowa) oraz art. 22 k.p. i wskazał, iż organ rentowy, wydając zaskarżoną decyzję o niepodleganiu W. J. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u D. K., podważył umowę łączącą strony w zakresie faktycznego wykonywania pracy przez ubezpieczonego.

Zatem - w ocenie tegoż Sądu - kwestia sporna w niniejszej sprawie sprowadzała się do tego, czy stan faktyczny ustalony w tej konkretnej sprawie, a wynikający z zeznań ubezpieczonego, zainteresowanego oraz świadka, jak również dowodów z dokumentów, pozwala na uznanie, że umowa o pracę zawarta między odwołującymi jest czynnością prawną pozorną w rozumieniu art.83 k.c. mająca na celu obejście przepisów prawa.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy podniósł, iż W. J. i D. K. szczegółowo wyjaśnili w jakich okolicznościach doszło do zawarcia umowy o pracę, jaki ubezpieczony miał zakres obowiązków oraz w jaki sposób je realizował. Sąd ten dał wiarę tym zeznaniom, jako spójnym, logicznym oraz wzajemnie się uzupełniającym.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta między stronami umowa o pracę z pewnością nie była czynnością prawną pozorną, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., gdyż była faktycznie realizowana.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy z mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia organ rentowy zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonania jej w sposób niewszechstronny oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego (naruszenie art. 233 k.p.c.) w zakresie, w jakim:

- Sąd nie nadał znaczenia okoliczności, że poza dowodami z przesłuchania stron umowy o pracę - płatnika i ubezpieczonego oraz żony płatnika, odwołujący nie zaferował jakichkolwiek dowodów świadczących o potrzebie

i okolicznościach zatrudnienia ubezpieczonego przez płatnika oraz o faktycznym wykonywaniu pracy przez ubezpieczonego - w szczególności z zeznań świadków, którzy mogliby potwierdzić świadczenie pracy,

- Sąd nie nadał znaczenia okoliczności, że stanowisko pracy zostało utworzone specjalnie dla ubezpieczonego, a płatnik ani wcześniej, ani później nikogo nie zatrudnił wyłącznie do prac powierzonych ubezpieczonemu, nadto ubezpieczony nie pracował zawodowo od 2004 roku, a żadna ze stron nie wykazała istnienia jakichkolwiek przesłanek gospodarczych i ekonomicznych zawarcia umowy o pracę,

- Sąd nie nadał przy tym żadnego znaczenia okoliczności, że wskutek zgłoszenia ubezpieczonego do systemu ubezpieczeń z tytułu spornego zlecenia i opłacenia składki w kwocie zaledwie 244,6 zł, ubezpieczony domaga się przeliczenia świadczenia emerytalnego i ustalenia tego świadczenia w znacznie wyższej kwocie - zdaniem organu rentowego wyłącznie ta okoliczność mogła skłonić ubezpieczonego i płatnika do dokonania zgłoszenia do systemu ubezpieczeń społecznych;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ubezpieczony był zatrudniony u płatnika w okresie od 1 grudnia 2016 r. do 31 stycznia 2017 r. na podstawie ważnie zawartej umowy o pracę;

3. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy systemowej oraz art. 83 § 1 k.c., a co najmniej art. 58 k.c. przez przyjęcie, że ubezpieczony w spornym okresie podlega ubezpieczeniom społecznym w sytuacji, gdy umowa stanowiąca tytuł ubezpieczenia obarczona jest sankcją nieważności i jako taka nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

Powołując się na przedstawione zarzuty apelujący organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem apelującego ustalając podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy nie nadał znaczenia okoliczności, że poza dowodami z przesłuchania stron umowy o pracę - płatnika i ubezpieczonego oraz jednego świadka - żony płatnika, a więc w zasadzie osób bezpośrednio zainteresowanych w sprawie, odwołujący nie zaferował jakichkolwiek dowodów świadczących o potrzebie i okolicznościach zatrudnienia ubezpieczonego przez płatnika oraz o faktycznym wykonywaniu pracy przez ubezpieczonego - w szczególności z zeznań świadków, którzy mogliby potwierdzić świadczenie pracy - w tym zwłaszcza innych osób zatrudnionych u płatnika. Następnie ustalając podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, Sąd ten - w ocenie skarżącego - nie wziął również pod uwagę, że stanowisko pracy zostało utworzone specjalnie dla ubezpieczonego, a płatnik ani wcześniej, ani później nikogo nie zatrudnił wyłącznie do prac zleconych ubezpieczonemu sam ubezpieczony nie pracował zawodowo od 2004 roku.

Nadto apelujący wskazał, że żadna ze stron nie wykazała istnienia jakichkolwiek przesłanek gospodarczych i ekonomicznych niezbędnych do zawarcia umowy o pracę na wykonanie drobnych przecież prac porządkowych, które miały być świadczone zaledwie przez kilkanaście godzin w miesiącu - zasady doświadczenia życiowego wskazują, że tak niewielka ilość prac z reguły jest wykonywana przez pracowników już zatrudnionych.

Sąd Okręgowy nie nadał przy tym żadnego znaczenia okoliczności, że wskutek zgłoszenia ubezpieczonego do systemu ubezpieczeń z tytułu spornego zlecenia i opłacenia składek w kwocie zaledwie 244,60 zł, ubezpieczony domaga się przeliczenia świadczenia emerytalnego i ustalenia tego świadczenia w znacznie wyższej kwocie - zdaniem apelującego organu rentowego - wyłącznie ta okoliczność mogła skłonić ubezpieczonego i płatnika do dokonania zgłoszenia do systemu ubezpieczeń społecznych.

W tej sytuacji - w opinii apelującego - uzasadniony jest zarzut popełnienia błędu

w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że w spornym okresie ubezpieczony rzeczywiście świadczył pracę na podstawie ważnie zawartej umowy o pracę, podczas gdy z okoliczności faktycznych wynika, że umowa o pracę zawarta została jedynie dla pozorów, a co najmniej naruszała zasady współzycia społecznego - w rzeczywistości bowiem zawierając umowę zlecenia, strony nie zmierzały do wykreowania rzeczywistego stosunku cywilnoprawnego, który w konsekwencji stanowi tytuł ubezpieczenia społecznego, lecz do stworzenia jedynie tytułu do ubezpieczeń społecznych, uwiarygodnionego przez wadliwą umowę o pracę, który to tytuł umożliwiałby skorzystanie przez ubezpieczonego z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego - takie działanie godzi w istotę systemu ubezpieczeń społecznych i jako sprzeczne z zasadą solidarności uczestników tego systemu, nie powinno korzystać z ochrony prawnej.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji niewłaściwie zastosował prawo materialne, czyli art. 6 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy systemowej oraz art. 83 § 1 k.c. względnie 58 k.c. przez przyjęcie, że ubezpieczony w spornym okresie podlega ubezpieczeniom społecznym w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że zawierając umowę zlecenia strony nie miały zamiaru jej wykonywania, a jedynym celem jej zawarcia było uzyskanie przez ubezpieczonego z wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony W. J. wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienia.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, zaś art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. normuje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz podmiotu prawa ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy (wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 11/13; dnia 19 lutego 2008 r.; dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15; z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15 oraz z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16). Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych decyduje faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 26 lutego 2013 r., I UK 472/12; z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13). Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p.

Taki właśnie cel postawił przed sobą Sąd pierwszej instancji, badając okoliczności i warunki, w jakich W. J. wykonywał czynności na rzecz D. K. i w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzygnął, że czynności te świadczone były w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, wskazać trzeba, iż postępowanie apelacyjne ma charakter kontrolny, ale jest także kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji i zmierza do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy. Przyjęta koncepcja apelacji pełnej nakłada na sąd drugiej instancji powinność dokonania samodzielnej oceny dowodów zgromadzonych przez sąd pierwszej instancji oraz przeprowadzonych przed sądem odwoławczym, a także

ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji stosuje zarówno przepisy szczególne odnoszące się do postępowania przed tym sądem

(art. 381, 382 k.p.c.), jak i odpowiednio - z mocy odesłania zawartego w art. 391 § 1 k.p.c. - przepisy regulujące przebieg postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji (227, 235-315 k.p.c.). Skoro sąd drugiej instancji rozpoznaje w postępowaniu apelacyjnym "sprawę", a nie "apelację" (ta cecha odróżnia postępowanie apelacyjne od postępowania kasacyjnego), to jego obowiązkiem jest po pierwsze, rozpoznanie sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), po drugie zaś, wydanie orzeczenia na podstawie materiału procesowego zgromadzonego w całym dotychczasowym postępowaniu (art. 382 k.p.c.)

i po trzecie, danie temu wyrazu w treści uzasadnienia wyroku (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Powołany wyżej przepis art. 382 k.p.c., mający charakter ogólnej dyrektywy, stanowi, iż sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Zatem, Sąd Apelacyjny wskazuje, że ze spójnych w tym zakresie wyjaśnień W. J. i D. K. oraz zeznań świadka B. K. wynika, że w okresie od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r. W. J. świadczył pracę podporządkowaną na podstawie umowy o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy, jako pracownik porządkowy. Z wyjaśnień stron wynika, iż zawierając umowę

o pracę na trzymiesięczny okres próbny w wymiarze ¼ etatu, płatnik składek D. K. kierował się potrzebą uporządkowania terenu zakładu pracy, wskazując, że takimi pracami zajmowali się dotychczas pracownicy zatrudniani na budowach. Wobec zatrudnienia powoda, pozostali pracownicy zgłaszali się bezpośrednio do pracy na budowy. Do zadań ubezpieczonego, prócz prac porządkowych, należało również oczyszczanie desek, usuwanie gwoździ i przygotowywanie desek do ponownego użycia. Ubezpieczony także gromadził

i segregował złom znajdujący się na terenie placu firmowego. Z uwagi na ograniczony wymiar czasu pracy, ubezpieczony posiadał swobodę w zakresie jego wykorzystania.

Taki reżim pracy odpowiadał ubezpieczonemu, który podjął pracę, kierując się potrzebą uzyskania wynagrodzenia, które mógłby przeznaczyć na spłatę kredytu. Z istoty opisywanego stosunku pracy wynika, że pracodawca, przystępując do jego realizacji, kierował się gospodarczą korzyścią, z jaką wiąże się korzystanie z pracy najemnej. Pracownik pozostawał do jego dyspozycji, wykonując pracę umówiona - w sposób, w czasie i w miejscu przyjętym przez strony. Z wyjaśnień pracodawcy i pracownika wynika, że pozostali pracownicy

D. K. w okresie od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r.

nie spotykali się z ubezpieczonym, gdyż zgłaszali się do pracy prosto na budowę. Ponadto, strony wyjaśniły, że pracownik W. J. wystąpił o rozwiązanie umowy przed terminem, gdyż nie potrafił połączyć obowiązku pracy z potrzebą stałej opieki nad ciężko chora matką, które zamarła w marcu 2017 r. Wyjaśnienia te są przekonujące również dla Sądu drugiej instancji. Co więcej znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadka B. K.. Świadek ten w wiarygodny sposób podał, że została jedynie uprzedzona przez męża,

że ubezpieczony będzie porządkował plac firmy. Świadek widział, że ubezpieczony układał deski i blachy na zapleczu warsztatu. Był wówczas jedynym pracownikiem zatrudnionym

w tym miejscu. Świadek nie wychodził do ubezpieczonego i nie potrafił oznaczyć okresu,

w którym W. J. wykonywał swoją pracę.

Wobec powyższego, podkreślić należy, iż odwołujący się wykazali, iż w okresie objętym sporem łączył ich (realizowany zgodnie z jego treścią) stosunek pracy.

Wypada przy tym dodać, że skoro opisana umowa o pracę była przez strony wykonywana, to nie można jej, na podstawie art. 83 k.c., przypisać cech pozorności.

W końcu, godzi się zauważyć, że zawarcie umowy o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie powoduje nieważności takiej czynności prawnej, jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.), jeżeli na jej podstawie praca w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p. faktycznie jest wykonywana. Innymi słowy, motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności - przy założeniu rzeczywistego jej

świadczenia, zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 grudnia 2015 r., III AUa 646/15 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi w z dnia 11 czerwca 2015 r., III AUa 984/14).

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego ubezpieczonego w postępowaniu apelacyjnym Sąd ten rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

/-/ SSA J.Pietrzak /-/ SSA M.Procek /-/ SSA L.Jachimowska
Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek